



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 11 lutego 1964

Cena 50 gr
Nr 35 (6223)

Gospodarka wielkopolska w r. 1963

Największy przyrost produkcji w przemyśle ciężkim i materiałów budowlanych

Mimo niepomyślnego startu w I kwartale ubiegłego roku, przemysł wielkopolski (Poznań i województwo) zdołał nadrobić zaległości wywołane ostrą zimą, wykonując trudne zadania roku ubiegłego w 100,8 procentach. W porównaniu do roku 1962, wartość produkcji globalnej wzrosła o 1,6 miliarda złotych, co stanowi 4 procent.

Największy przyrost produkcji w porównaniu do roku 1962 wykazują zakłady: przemysłu ciężkiego — 11,5 procent, materiałów budowlanych — 11,8 procent, górnictwa i energetyki — 8,4 procent oraz chemiczne — 6,1 procent. Wartość produkcji zakładów przemysłu spożywczego zmalała w porównaniu z rokiem 1962 o 0,7 procent, a lekkiego o 0,9 procent.

Z wstępnych obliczeń Urzędu Statystycznego wynika także, że w końcu roku zatrudnienie w przemyśle społecznym Wielkopolski (bez licznej grupy uczniów) było o 7 tys. osób (3,5 proc.) wyższe niż w obfitującym w przerosty zatrudnienia roku 1962.

Największy przyrost zatrudnienia — o 1596 osób (20,5 procent) nastąpił w roku ubiegłym w zakładach górniczych i energetyki. W następnej kolejności uplasowały się: przemysł ciężki — 1566 osób (5,9 procent), materiałów budowlanych — 449 osób (5,6 procent), chemiczny — 443 osoby (4,9 procent) i drzewny — 562 osoby (4,5 procent). Przemysł spożywczy i lekki w porównaniu z rokiem 1962, nieznacznie zmniejszyły zatrudnienie. Niesłuchanie wolno rosła w roku ubiegłym wydajność pracy. Mierzona wartością produkcji na 1 zatrudnionego wykazuje wzrost zaledwie o 0,5 procent. Natomiast osobowy fundusz płac wzrósł w roku 1963 o 8,5 procent. Te rzadkie nieprawidłowości usuwa się w planach produkcji na rok 1964. (pch)

Zmarł prezes ZG ZNP Józef Kwiatek

W niedzielę o godzinie 5 nad ranem zmarł nagle w Ostrowie Wielkopolskim w czasie pełnienia obowiązków służbowych prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, poseł Ziemi Wielkopolskiej, doc. dr Józef Kwiatek. J. Kwiatek przebywał w Ostrowie na spotkaniach z wyborcami swojego okręgu.

Józef Kwiatek urodził się 23 stycznia 1911 r. w Psarach Wielkich, pow. Września. W 1930 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie i w tymże roku rozpoczyna pracę zawodową w szkolnictwie. Błędną również udział w pracach ZNP. Kończy jako eksternista wyższy kurs nauczycielski i rozpoczyna studia na Uniwersytecie Poznańskim. W 1939 r. bierze udział w kampanii wrześniowej jako podporucznik rezerwy. W czasie okupacji pracuje jako robotnik i prowadzi tajne nauczanie. Po wyzwoleniu podejmuje pracę w Liceum Pedagogicznym w Poznaniu. W latach 1948—50 pracuje na stanowisku przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego, a następnie prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. W 1950 r., po uzyskaniu stopnia doktora filozofii, rozpoczyna pracę na Uniwersytecie Poznańskim.

W 1955 r. mianowany zostaje docentem w Katedrze Pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego. W latach 1956—59 pełni funkcję dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego oraz prorektora do spraw nauczania i organizacji młodzieżowych. Niezależnie od pracy naukowej i dydaktycznej prowadzonej na Uniwersytecie Poznańskim, bierze czynny udział w działalności politycznej jako członek PZPR. W ciągu 8 lat był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

(CIAG DALSZY na STR. 2)

Kondolencje od Przewodniczącego Rady Państwa

Pani Kazimiera Kwiatek
Warszawa

Przeżyty wielkim żalem z powodu nagłego zgonu męża Pani — zasłużonego pracownika nauki, wychowawcy młodzieży i działacza Frontu Jedności Narodu — przesyłam Jej wyrazy najgłębszego współczucia.

Aleksander Zawadzki
Warszawa, 10 II 1964 r.

W jakim celu istnieją na Cyprze brytyjskie bazy wojskowe?

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Butler, przemawiając w Takely, w hrabstwie Essex, oświadczył, iż nieprawdą jest, że obecność brytyjskich sił zbrojnych na Cyprze podyktowana jest motywami imperialistycznymi. Naszym jedynym pragnieniem — powiedział minister — jest utrzymanie pokoju między Grekami i Turkami.

Komentator agencji TASS podkreśla w związku z tym, iż wiadomo, że w ostatnim czasie na Cyprze przetruciono około 2,5 tys. żołnierzy i oficerów brytyjskich. Poza tym na Cyprze znajduje się sieć brytyjskich baz lotniczych,

Ścisłsza współpraca przemysłów maszynowych ZSRR i Polski

Po 10-dniowym pobycie w Związku Radzieckim w sobotę powróciła do Warszawy kilkudziesięcioosobowa delegacja specjalistów z przemysłu maszynowego. W jej skład wchodził również przedstawiciel Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Przewodniczącą delegacji — minister przemysłu ciężkiego inż. Zygmunt Ostrowski, poinformował przedstawicieli PAP o rezultatach rozmów moskiewskich.

— Wizyta nasza — powiedział on — miała na celu wstępne ustalenie ze stroną radziecką wzajemnych dostaw wyrobów przemysłu maszynowego obu krajów do 1970 r., a także, określenie specjalizacji produkcji, kooperacji, wymiany doświadczeń oraz współpracy technicznej. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem.

Ustaliliśmy poważne zwiększenie zakresu wzajemnych dostaw wyrobów przemysłów maszynowych w następnym planie 5-letnim. Eksport wyrobów naszego przemysłu maszynowego, urządzeń i kompletnych obiektów według przewidywanych ustaleń będzie w 1970 r. ok. 2-krotnie wyższy w porównaniu z br. (PAP)

Interesujące plany współdziałania

Posiedzenie Komitetu Współpracy Gospodarczej

Pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Współpracy Gospodarczej z zagranicą przy Radzie Ministrów.

Rozpatrzono zagadnienia stojące na porządku dziennym XI posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG, które odbyć się w końcu bm. W oparciu o przygotowane przez specjalistów wnioski oraz dyskusję — ustalono stanowisko przedstawicieli rządu PRL w RWPG wobec problemów, którymi zajmuje się Komitet Wykonawczy RWPG. Wśród grupy ważnych omawianych problemów na czoło wysuwają się aktualne zadania w zakresie rolnictwa oraz koordynacji badań naukowych i technicznych.

Rozpatrywano także sprawy związane z przygotowaniem do zbliżającej się konferencji ONZ do spraw handlu i rozwoju.

Omawiano też niektóre główne problemy polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej, dotyczące m. in.: wspólnie konstruowa-

nych samochodów ciężarowych o ładowności 8-10 ton, etapów kooperacji w produkcji ciągników rolniczych, urzeczywistnienia szerszego podziału pracy w zakresie hutnictwa żelaza i stali, celowości rozszerzenia współpracy w przemyśle hutniczym, a także zadania związane z polepszeniem usług transportowych, zwłaszcza kolejowych i morskich.

W toku posiedzenia stwierdzono celowość rozwoju współdziałania produkcyjnego z Jugosławią, przede wszystkim w energetyce, hutnictwie, przemyśle okrętowym, eksploatacji określonych surowców, sprzyjających rozwojowi rolnictwa. Obie strony przywiązują dużą wagę do wprowadzanej już w życie koncepcji współpracy. Sprawy te będą w niedługim czasie przedmiotem obrad posiedzenia polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. PAP

Problemy intensyfikacji produkcji rolnej tematem obrad Plenum KC KPZR

Przemówienie ministra rolnictwa I. Wołowczenki

Wczoraj o godzinie 10.05 czasu moskiewskiego w Wielkim Pałacu Kremlońskim rozpoczęły się obrady Plenum KC KPZR. Otwarcia Plenum dokonał I sekretarz KC KPZR, Nikita Chruszczow.

Obrady rozpoczęły się od wygłoszenia przez ministra rolnictwa ZSRR, I. Wołowczenkę, referatu „O intensyfikacji produkcji rolnej w oparciu o szerokie stosowanie nawozów, rozwój nawadniania,

kompleksowej mechanizacji oraz o upowszechnianie osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń dla szybszego zwiększenia produkcji rolnej”.

Minister Wołowczenko oświadczył m. in. że obecnie istnieją wszelkie możliwości zrealizowania w praktyce przez kołchozy i sowchozy tezy o wszechstronnej mechanizacji i w konsekwencji intensyfikacji produkcji rolnej, co uznane zostało w programie KPZR za główną drogę do podniesienia poziomu gospodarki rolnej.

Realizacja konsekwentnej intensyfikacji stanowi nowy, wyższy etap w rozwoju socjalistycznej produkcji rolnej — podkreślił Wołowczenko.

Zaznaczył on, że obecnie stworzone zostały realne warunki, aby kierunek rozwoju rolnictwa sięgał w głąb, aby główne wysiłki skoncentrować na zwiększaniu wydajności rolnictwa i na szybszym rozwoju hodowli.

Jak oświadczył minister, zasadniczym problemem rolnictwa było, jest i pozostaje zwiększenie produkcji zboża.

Mówca przedstawił punkt widzenia ministerstwa na sprawę organizacji jednolitego systemu służby agrochemicznej.

Przy Ministerstwie Rolnictwa ZSRR powstaje Główny Urząd Chemizacji dla naukowo-metodycznego kierowania badaniami w tej dziedzinie oraz wszystkimi laboratoriami agrochemicznymi.

Przewiduje się utworzenie w ciągu dwóch lat 200 okręgowych laboratoriów agrochemicznych przy stacjach doświadczalnych lub okręgowych instytutach naukowo-badawczych. Agrochemiczne laboratoria, istniejące przy zarządkach produkcyjnych, zostaną zachowane.

Dojrzała również sprawa utworzenia radzieckiego katedru gruntowego. Powstanie

też państwowa inspekcja dla nadzoru wykorzystywania gruntów i ochrony gleby.

Zdaniem ministerstwa, należy stworzyć państwowy fundusz zabezpieczenia kwalifikowanych nasion roślin zbożowych w ilości 2,5—3 mln. ton (bez kukurydzy).

Min. Wołowczenko zaznaczył, że z najzupełniej słusznej krytyki systemu trawopólno niektórzy pracownicy wyciągnęli niewłaściwe wnioski, dotyczące w ogóle uprawy traw. Zrezygnowanie z systemu trawopólno w rolnictwie bynajmniej nie oznacza, że w ogóle nie trzeba siał traw tam, gdzie jest to celowe i korzystne.

Minister wypowiedział się za ustanowieniem ogólnopaństwowego systemu planowania w dziedzinie upowszechnienia osiągnięć nauki i przodującej praktyki.

Min. Wołowczenko podkreślił, że chemizacja da należyte efekty pod warunkiem, że będzie szła w parze z podniesieniem poziomu całej kultury produkcji rolnej.

Wezwał on do studiowania najlepszych doświadczeń w stosowaniu nawozów mineralnych.

Dokończenie na str. 3

Radziecka delegacja partyjno-naukowa przyjeżdża do Poznania

Dzisiaj oczekiwany jest przyjazd do Poznania partyjno-naukowej delegacji radzieckiej, której przewodniczy tow. Udalow — zast. kierownika Wydziału Ideologicznego KC KPZR, a celem jej pobytu jest m. in. zapoznanie się ze stanem szkolnictwa wyższego i pracą partyjną na wyższych uczelniach.

Program pobytu gości radzieckich w Poznaniu przewiduje spotkania z przedstawicielami sekretariatu KW PZPR i władzami UAM oraz pracownikami Instytutu Zachodniego. (y)

Wdrażanie postępu technicznego tematem obrad WKZZ i NOT

Ocena realizacji uchwał CRZZ i NOT z dnia 31 maja 1963 r. w sprawie współdziałania w zakresie realizacji planu postępu technicznego była głównym tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia zorganizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu.

Jak wynikało z referatu przewodniczącego WKP NOT, mgr. inż. Alfreda Ziętkowiana — w dyskusji, realizowanie wspomnianych uchwał przyczyniło się w wielu zakładach

do szerszego stosowania postępu technicznego, wzrostu wydajności pracy, obniżenia kosztów i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Istnieje jednak jeszcze sporo zakładów, które wdrażają postęp zbyt powoli, lub też opierają swe plany w tej dziedzinie na kosztownych, czy mało rentownych inwestycjach.

Uwzględniając te wszystkie momenty, nakreślono podczas obrad plan działania, którego realizacja ma zapewnić szersze niż dotąd torowanie drogi nowej technice. Chodzi w nim również o pomoc instancji związków zawodowych, NOT i ZMS w realizacji czynu dla uczczenia XX-lecia — który do dnia 31 stycznia br. opiewa w Wielkopolsce na przeszło 200 mln. zł.

Na zakończenie wybrano Komisję Racjonalizacji i Wynalazczości, która jest społecznym organem opiniotwórczo-doradczym. Jej przewodniczącym został inż. Kazimierz Skorża. (1)

Ben Bella pojedzie do ZSRR

Prezydent Ben Bella potwierdził w niedzielę wieczorem, że uda się z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego prawdopodobnie w maju bieżącego roku. PAP

Murowanie w odbudowie

Jedno z najstarszych schronisk na Hali Gąsienicowej, które padło ofiarą pożaru w ub. roku, w szybkim tempie odbudowuje się. CAF — fot. Olszewski



Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego

o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i o rozwoju gospodarki narodowej w 1963 r.

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w roku ub. — według wstępnych danych — przedstawiają się następująco:

Przemysł

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wzrosła w 1963 r. w stosunku do 1962 r. (w cenach porównywalnych) — o 5,3 proc. Zadania ustalone w NPG zostały w roku ub. wykonane w 100,6 proc., przy niepełnym wykonaniu planu produkcji przedmiotów spożycia (tzw. „grupa b”).

Oslabienie tempa wzrostu produkcji w porównaniu z latami poprzednimi wynika głównie ze zmniejszonego zaopatrzenia przemysłu spożywczego w surowce rolne ze zbiorów 1962 r., a także ze zmniejszenia dostaw surowców importowanych — szczególnie dla przemysłu włókienniczego i skórzanego-obuwicznego. Na zmniejszenie tempa wzrostu produkcji wpłynęła również „zima stulecia”, powodując konieczność ograniczenia produkcji niektórych zakładów. W pierwszym półroczu roku ub. powstały wskutek tego niedobory w realizacji planów oraz obniżenie tempa wzrostu produkcji o 3,4 proc. w stosunku do osiąganego w latach poprzednich. W drugim półroczu sytuacja uległa istotnej poprawie, co znalazło wyraz w przyspieszeniu tempa rozwoju produkcji (6,6 proc.). Większość resortów przemysłowych zlikwidowała początkowe niedobory w produkcji.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano w roku ub.: energii elektrycznej — 37 mld. KWH, węgla kamiennego — 113,2 mln. ton, stali surowej — 8 mln. ton, wyrobów walcowanych — blisko 5,5 mln. ton; przemysł wyprodukował też 27 tys. obrabiarek do skrawania metali, 18,2 tys. samochodów osobowych, 26,8 tys. ciężarówek, prawie 3,4 tys. autobusów, 155,1 tys. motocykli i skuterów, 536,5 tys. pralek, 120 tys. lodówek, 365,5 tys. odborników telewizyjnych; wybudowano

statki pełnomorskie o łącznej nośności 300,8 tys. ton; ponadto wytworzono 36 tys. ton kauczuku syntetycznego, 88,8 tys. ton tworzyw sztucznych, nawozów (w przeliczeniu na czysty składnik) azotowych — 329,6 tys. ton i fosforowych — 271,4 tys. ton, cementu blisko 7,7 mln. ton; tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych — 694,6 mln. m, wełnianych i wełnopodobnych — 84 mln. m, obuwia — 96,3 mln. par.

Plan produkcji energii elektrycznej nie został w pełni wykonany, głównie w związku z oszczędnością w jej zużyciu (przemysł i gospodarka komunalna). Zużycie paliwa umownego na produkcję 1 kWh spadło z 457 g do 440 g. Wzrosł znacznie udział energii elektrycznej wytwarzanej w oparciu o węgiel brunatny.

Wzrost wydobywa węgla kamiennego nastąpił m. in. dzięki dalszemu zwiększeniu wydajności pracy, przeprowadzeniu większej liczby niedziel — w odpowiedzi na apel kierownictwa partii i rządu — oraz podniesieniu wskaźnika mechanicznego urabiania i ładowania węgla.

W hutnictwie żelaza nie osiągnięto w pełni zadań ustalonych w NPG.

W gałęziach przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, środków transportu i metalowego — tempo przyrostu produkcji było — podobnie jak w latach poprzednich — znacznie szybsze niż w całym przemyśle. W tej dziedzinie gospodarki uruchomiono produkcję 550 nowych wyrobów, wykonano wiele prototypów maszyn i urządzeń oraz próbne serie — m. in. kombajny 1-rzędowego do zbioru buraków, żurawia budowlanego o udźwigu 80 t dla budownictwa wielokopijnego, wysokościanowego. Wykonano 86 obrabiarek zespolonych. Jednakże nie zre-alizowano w pełni planu produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej maszyn i urządzeń, jak np. turbin i kotłów parowych, silników spalinowych okrętowych, a także planu produkcji lodówek.

Przemysł chemiczny nie zrealizował w pełni planu produkcji kwasu siarkowego, nawozów, włókien syntetycznych i tworzyw sztucznych. Z drugiej strony jednak realizowano wiele zamierzeń związanych z mechanizacją i automatyzacją produkcji. Przemysł ten uruchomił produkcję 450 nowych asortymentów.

Przemysł materiałów budowlanych uzyskał wzrost produkcji podstawowych wyrobów z wyjątkiem materiałów ściennych, choć poziom produkcji był niższy od założonego planu.

Przemysł włókienniczy, odzieżowy oraz skórzanobuwiczny wprowadził do produkcji 12 tys. nowych wzorów. Uruchomiono produkcję tkanin i dzianin laminowanych. Przemysł lekki poważnie zwiększył produkcję na eksport.

Przemysł spożywczy nie zrealizował planu w związku z niewykonaniem planu skupu surowców rolnych — przede wszystkim trzody chlewnej, drobiu, jaj i mleka.

Przemysł uspołeczniony zatrudniał w roku ub. ponad 3,2 mln. osób (wzrost o 2,4 proc.). W IV kwartale nastąpiło zwolnienie tempa wzrostu zatrud-

nienia w porównaniu z tym samym okresem 1962 r. Nie wykonano zadań planu w dziedzinie wzrostu wartości produkcji globalnej, przypadającej na 1 zatrudnionego. Wzrosła liczba godzin nadliczbowych w przeliczeniu na 1 robotnika o 12,3 proc. i przestojowych o 9,2 proc. Liczba godzin nieprzepracowanych wskutek nieusprawdliwionej nieobecności w pracy wzrosła o 1,7 proc., obniżyła się natomiast absencja chorobowa o 1,3 proc.

Rolnictwo

Produkcja globalna rolnictwa była wyższa o 3,8 proc. niż w 1962 r., lecz o 2,5 proc. niższa niż zakładano w planie. W produkcji roślinnej nastąpił wzrost o 11,3 proc., w produkcji zwierzęcej — spadek o 6,1 proc.

Plony i zbiory mimo długotrwałej suszy, były na ogół pomyślne. Plony 4 zbóż wyniosły 17,3 q z ha (wzrost o 7,5 proc.), ziemniaków — 158 q z ha (wzrost o 21,5 proc.), buraków cukrowych — 286 q z ha (wzrost o 22,2 proc.).

Według stanu w czerwcu roku ub. mieliśmy 9,8 mln. sztuk bydła (wzrost o 2,6 proc.), natomiast pogłowie trzody chlewnej spadło o 14,4 proc. do 11,7 mln. sztuk.

Skup zboża ze zbiorów roku ub. — ponad 2,1 mln. ton wzrósł o 15,1 proc. Wzrósł też skup bydła o 18 proc., spadł natomiast skup cieląt o 14 proc. (więcej sztuk przeznaczono do dalszego chowu; rozwinięła się też hodowla młodogojdła na rzeź) i trzody chlewnej — o 17,9 proc. (przy czym skup trzody miesnosłoniowej spadł o 21 proc.). Spadł także skup mleka o 7,3 proc. oraz jaj — o 12,7 proc. Ogólna wartość produktów rolnych skupionych przez państwo od gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych, utrzymała się na poziomie 1962 r.

W PGR-ach produkcja globalna wzrosła w roku ub. o 1,7 proc. W spółdzielniach produkcyjnych zaznaczył się dalszy rozwój hodowli — pogłowie bydła wzrosło o 10 proc.

Na koniec 1963 r. działało 30 tys. kółek rolniczych (wzrost o 7,5 proc.). Zrzeszały one ponad 1,2 mln. członków (wzrost o 17,3 proc.).

Nastąpił dalszy wzrost zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Sprzedano m. in. wsi 20,6 tys. traktorów. Liczba traktorów w rolnictwie na koniec roku ub. wynosiła ok. 98 tys. sztuk (wzrost o 17,6 proc.). Liczba traktorów w kółkach rolniczych wynosiła 28,5 tys. sztuk (wzrost o 40,8 proc.). Pod zbiory ubiegłoroczne rolnictwo otrzymało o 2,9 proc. więcej nawozów sztucznych niż pod zbiory 1962 r. Wzrosły też dostawy materiałów budowlanych dla ludności wiejskiej, w tym zwłaszcza cementu o 18 procent.

Nakłady inwestycyjne na melioracje wyniosły 2,4 mld. zł (wzrost o 15 proc.). Melioracje gruntów ornych przeprowadzono na powierzchni 156 tys. ha. Nakłady inwestycyjne na elektryfikację wyniosły ok. 950 mln. zł. Zelektryfikowano 92,7 tys. zagród chłopskich i 2,5 tys. wsi; od-

setek zelektryfikowanych gospodarstw wynosił 69,7 proc. (w 1962 r. — 65,8 proc.).

Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej (bez rolniczej spółdzielczości produkcyjnej, kółek rolniczych oraz spółdzielczości mieszkaniowej) wyniosły w roku ub. 103,6 mld. zł. Wzrost wynosił tu 2,4 proc.

Oddano do eksploatacji wiele ważnych obiektów. Przede wszystkim zakończono budowę rurociągu naftowego „Przyjaźń”. Energetyka otrzymała nowe turbozespoły o łącznej mocy 840 MW. W górnictwie węgla kamiennego przekazano 3 nowe oraz rozbudowano 7 poziomów wydobywania węgla. W hutnictwie przekazano do użytku ciąg taśm i drutu w walcowni drobnej Huty „Warszawa”, o cynownię elektrolityczną i walcownię drutu w Hucie im. Lenina, piec martenowski 200 ton w Hucie „Lubiesz”. W przemyśle maszynowym przekazano nową halę montażową silników okrętowych i halę produkcyjną silników trakcyjnych i agregatów w zakładach „H. Cegielski”, nową odlewnię i halę montażową w fabryce obrabiarek „Rafamet”; zamknięto drugi etap prac w suchym doku w Stoczni Gdańskiej. W przemyśle chemicznym uruchomiono fabrykę kwasu siarkowego i rozbudowano kopalnię siarki (Kombinat Tarnobrzski), oddano oddział polichloru winylu w Kombinacie Oświęcimskim, wytwórnię mocznika i amoniaku w Kombinacie Kędzierzyńskim oraz wytwórnię kaprolaktanu w Zakładach Tarnowskich.

Uruchamiając w 1963 r. nowe turbozespoły o łącznej mocy 840 MW, nie oddano jednak w terminie turbozespołów o mocy 120 MW w elektrowni „Łagisza” i 153 MW w „Koninie”, niektórych obiektów w Hucie im. Lenina i innych hutach, w Kombinacie „Oświęcim”, Zakładach Koksochemicznych w Białymostku, Chłodni Składowej „Kraków II”.

Zelektryfikowano 175 km linii kolejowych (Tarnów — Debica — Rzeszów, Tychy — Bielsko, Skierniewice — Łowicz). Ogólna długość zelektryfikowanych linii wyniosła 1.559 km.

W szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących oddano do użytku 4.586 izb lekcyjnych.

W budownictwie mieszkaniowym (bez budownictwa indywidualnego) oddano w roku ub. do użytku 275,4 tys. izb (98,8 tys. mieszkań), co oznacza wzrost o 2,3 proc.

W I półroczu wartość produkcji budowlano-montażowej, przypadająca na 1 robotnika, spadła w porównaniu z tym samym okresem 1962 r. o 6,8 proc. (ciężka zima), a w II półroczu wzrosła odpowiednio o 7 proc., 36,6 proc. kubatury mieszkań wykonano metodami uprzemysłowymi (dane za 3 kwartały), wobec 32,8 proc. w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Transport

Koleje przewiozły 300,7 mln. ton ładunków (wzrost o 2,5 proc.).

Morska flota handlowa, pływająca pod polską banderą — powiększyła się o 13 statków; na koniec ub. roku mieliśmy 191 statków o łącznym tonażu blisko 1,2 mln. DWT.

Przeładunki w portach morskich spadły o 5,4 proc., głównie wskutek długotrwałych mrozów. Wyniosły one 23,3 mln. ton.

Handel wewnętrzny i zagraniczny

W handlu wewnętrznym sprzedaż detaliczna towarów wzrosła (w cenach bieżących) o 6,4 proc., w porównaniu z 1962 r. Wzrosły dostawy cukru, mleka, makaronu, pieczywa, ryb i przetworów, jaj; wzrosły znacznie dostawy tłuszczów roślinnych. Dostawy masła — na poziomie 1962 r., niemniej występowały trudności w pokryciu zapo-

trzebowania na masło i inne artykuły nabiałowe. Lepsze było zaopatrzenie rynku w owoce i ziemniaki.

Jeśli chodzi o towary nieżywnościowe, wzrosły dostawy tkanin wełnianych, odzieży, obuwia skórzanego, mebli, telewizorów, lodówek itd. — Nizsze były dostawy tkanin bawełnianych i jedwabnych, pralek, motocykli i skuterów, aparatów fotograficznych. Pomimo stosunkowo dużych dostaw obuwia skórzanego, występowały braki w różnych rodzajach, fasonach i numeracji.

Ogólny wskaźnik cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność — wzrósł w roku ub. o 1,7 proc. Złożył się na to wzrost wskaźnika cen towarów nieżywnościowych — o 2,5 proc. i usług — o 6,5 proc.; nie zmieniły pozostały ogólny poziom wskaźnika cen towarów żywnościowych — przy wzroście cen mleka i przetworów, z wyjątkiem masła, i wzroście cen napojów alkoholowych oraz spadku cen warzyw, owoców i ziemniaków.

Wartość eksportu osiągnęła 7.084,7 mln. zł dew. (wzrost o 7,6 proc.), a wartość importu — 7.916,4 mln. zł dew. (wzrost o 5 proc.). W roku ub. nastąpił w eksporcie wzrost udziału maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego (z 30 do 33,1 proc.) oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego (z 11,8 do 12,9 proc.). Obniżył się natomiast udział towarów rolnospożywczych (z 19,2 do 16 proc.). W imporcie wzrósł udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego z 33,2 do 34,1 proc. Udział towarów rolnospożywczych wzrósł z 13,3 do 15,1 proc. W roku ub. 65 proc. obrotów handlowych Polski przypadało na kraje socjalistyczne.

Dochód narodowy

ludność, zatrudnienie, fundusz płac, renty

Dochód narodowy wzrósł według wstępnych szacunków — o 5,5 proc. Spożył się dochód narodowy wzrósł o ok. 4 proc., a licząc na 1 mieszkańca — o ok. 3 proc. Spadł udział inwestycji netto w dochód narodowy podzielonym, z 19,2 do 18,2 proc.

Ludność naszego kraju liczyła na koniec ub. r. 30,9 mln. (przyrost w ciągu roku — 0,4 mln.). Przyrost naturalny wyniósł 11,5 promille (w 1962 r. — 11,7).

Przeciętna liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej (bez uczniów)

wynosiła w roku ub. nieco ponad 7,8 mln. osób, co oznacza wzrost o 3 proc., przekroczenie poziomu założonego w planie.

Osobowy fundusz płac brutto w gospodarce uspołecznionej (bez uczniów) wzrósł o 7,8 proc. Oznacza to przekroczenie poziomu założonego w planie. Przeciętna płaca realna, z uwzględnieniem wzrostu kosztów utrzymania, wzrosła w roku ub. o ok. 2 proc. Przeciętna płaca miesięczna brutto w gałęziach poza rolnictwem i leśnictwem wynosiła 1921 zł (w przemyśle — 2062 zł, w budownictwie — 2176 zł).

Wyплаты z tytułu rent wyniosły 14,5 mld. zł. Oznacza to wzrost o 10 proc., przy jednoczesnym wzroście przeciętnej renty o 4,8 proc.

Szkolnictwo, kultura, ochrona zdrowia

Wydatki z budżetu państwa na usługi socjalne i kulturalne wyniosły w roku ub. 68,4 mld. zł (wzrost o 7,5 proc.).

W tym roku szkolnym naukę w szkołach podstawowych pobiera 5.181,6 tys. uczniów (wzrost o 1,3 proc.). W poprzednim roku szkolnym szkołę podstawową ukończyło 575,3 tys. uczniów (wzrost o ponad 3 proc.). W liceach ogólnokształcących pobiera naukę 378,5 tys. uczniów (wzrost o 11,5 proc.). Licea te ukończyło ponad 43 tys. uczniów (wzrost o ponad 15 proc.).

W szkołach zawodowych kształci się 895,5 tys. uczniów (wzrost o 15,1 proc.). Szkoły zawodowe wszystkich typów ukończyło 209,2 tys. uczniów (wzrost o 26,4 proc.).

W szkołach wyższych w tym roku akademickim studiuje 208,8 tys. osób (wzrost o 9,7 proc.). W 1963 r. szkoły wyższe ukończyło 22,6 tys. osób (wzrost o 15,7 proc.). Ze studentów korzystało 68,4 tys. studentów, tj. o 4,8 proc. więcej.

W roku ub. wydano 7.280 tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 78,8 mln. egz. (wzrost o 1,5 proc.). Globalny nakład gazet i czasopism — 2,1 mld. egz. — utrzymał się na poziomie 1962 r. Liczba widzów w kinach spadła o 8 proc. Wyprodukowali 28 filmów długometrażowych.

Liczba łóżek w szpitalach wyniosła w końcu ub. r. 178,2 tys. (wzrost o 4,7 tys.). Zwiększyła się liczba przychodni lekarskich (o 74) do 4437. Przybyło 280 karettek pogotowia.

W czasach wypoczynkowych FWP skorzystało 668 tys. osób (wzrost o 4 proc.), w tym 584 tys. — z czasami ulgowymi. (PAP)

Przemysł maszynowy na drogach specjalizacji

Jak uczy praktyka, dzięki specjalizacji fabryk i właściwemu ustaleniu programów podziału produkcji, można osiągnąć poważne efekty. Dziedzina gospodarki, która przoduje w pracach specjalizacyjnych, jest przemysł maszynowy.

W zamierzeniach resortu na 1964 rok przewidziano ok. 130 konkretnych przedsięwzięć z tego zakresu. 55 dotyczy gotowych wyrobów, np.: żurawi na podwoziach samochodowych, kotłów, sprężarek, obrabiarek, cystern kolejowych, wagonów towarowych, pralek, radioodbiorników. Pozostała część — to zamierzenia specjalizacyjne, dotyczące różnego rodzaju podzespołów i masowo produkowanych elementów, wchodzących w skład różnych ma-

szyn, urządzeń czy aparatów. Spore osiągnięcia w dziedzinie specjalizacji produkcji mają takie branże przemysłu ciężkiego, jak: motoryzacja i elektronika. Dwukrotny wzrost produkcji w ostatnich 3 latach w przemyśle elektronicznym jest właśnie w dużym stopniu rezultatem specjalizacji.

Skoncentrowanie produkcji aparatury chemicznej pozwoli na zwolnienie w różnych zakładach ok. 500 m² powierzchni produkcyjnej i zaoszczędzenie ok. 16 tys. roboczogodzin.

Ten ostatni efekt będzie następstwem przyjęcia lepszej technologii i zastosowania wydajniejszych maszyn, co jest możliwe (i osiągalne) jedynie w przypadku seryjnej produkcji. Należy podkreślić, że w tym roku po raz pierwszy plan specjalizacji i koncentracji produkcji zawiera próbę ścisłego określenia efektów ekonomicznych. Pozwala to na uszeregowanie ważności poszczególnych przedsięwzięć w tej dziedzinie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Zmarł

Józef Kwiatek

(DOKOŃCZENIE ze STR. 1)

w Poznaniu. W grudniu 1960 r. wybrany został prezesem Zarządu Głównego ZNP. W 1961 r. wybrany został posłem na Sejm PRL.

W związku z wyborem na prezesa ZG ZNP prze-nosi się na Uniwersytet Warszawski, gdzie pełni obowiązki dydaktyczne w Katedrze Pedagogiki Ogólnej. Jest również członkiem Prezydium CRZZ oraz członkiem Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Józef Kwiatek był autorem wielu prac naukowych z zakresu pedagogiki oraz redaktorem naczelnym czasopisma „Ruch pedagogiczny”.

Józef Kwiatek był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką ZNP. (PAP)

Dnia 9 lutego 1964 r. zmarł nagle w Ostrowie Wlkp., w czasie pełnienia obowiązków społecznych

POSEŁ ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Tow. doc. dr Józef Kwiatek

prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, znany na naszym terenie działacz polityczny i społeczny, ceniony wychowawca młodzieży, były długoletni przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i zawsze gotowego do czynu działacza i serdecznego kolego.

Postać Jego zostanie na zawsze w naszej pamięci!

WOJEWÓDZKI KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU
W POZNANIU

WOJEWÓDZKI
ZESPÓŁ POSELSKI
W POZNANIU

Dokończenie ze str. 1

nych i innych środków chemicznych, zarówno w gospodarce rolnej ZSRR, jak też za granicą, do organizowania właściwego rozprowadzania nawozów mineralnych, do masowego szkolenia kadr kolchozowych i sowchozowych w posługiwaniu się postępowymi metodami przy stosowaniu środków chemicznych w rolnictwie i w hodowli.

Min. Wołowczenko zakomunikował, że jeszcze w ciągu bieżącego roku w ZSRR projektuje się zużycie do 10 milionów ton nawozów przy uprawie roślin zbożowych, a w roku 1970 zużycie się na ten cel 30—35 milionów ton nawozów.

Zdaniem min. Wołowczenko konieczne jest uchwalenie specjalnej ustawy, która by przewidywała bezwzględna odpowiedzialność wszystkich resortów, organizacji, kolchozów i sowchozów za racjonalne wykorzystywanie ziem uprawnych.

Mówiąc o problemie stosowania intensywnych systemów rolnictwa, minister podkreślił, że w tak rozległym kraju jak Związek Radziecki, o różnorodnych glebach i warunkach klimatycznych — nie można zalecać jednego tylko systemu rolnictwa. Wadliwość systemu trawopólnego polega właśnie na tym, że został on wymyślony przez jego autora jako jedyny system dla całego kraju.

Dalsze doskonalenie rolnictwa powinno być podporządkowane zadaniu zwiększenia produkcji zboża. W związku z tym referent wskazał na ważne znaczenie, jakie będzie miało rozszerzenie obszaru zasiewów pszenicy ozimej na Ukrainie, na północnym Kaukazie i częściowo w centralnej strefie czarnoziemnej.

Min. Wołowczenko podkreślił, że jednym z doniosłych spo-

sobów zwiększenia produkcji zboża i pasz jest uprawa kukurydzy oraz wyrażił pogląd, iż przy lokalizacji jej uprawy należy uwzględnić szereg warunków. W tych rejonach, gdzie wysokopienne odmiany pszenicy ozimej i innych zbóż przy stosowaniu nawozów dają wyższe plony niż kukurydza, należy uprawiać te zboża.

Duże możliwości uzyskiwania na większych obszarach wysokich i stałych plonów roślin uprawnych stwarza za stosowanie na szeroką skalę nawadniania.

Nikita Chruszczow — powiedział referent — wszechstronnie uzasadnił potrzebę dalszego rozwoju nawadniania, pól, wysunął zadanie uzyskiwania dzięki temu około 2 miliardów pudów zboża rocznie oraz wskazał, jakie rezerwy należy w tym celu uruchomić. Rezerwy te są bardzo wielkie.

Min. Wołowczenko wezwał do lepszego wykorzystania parku maszynowo-tractowego. Zakomunikował on, że w r. 1963 kolchozy i sowchozy otrzymały 238 tys. nowych traktorów, 77 tys. kombajnów zbożowych i wiele innych maszyn.

Referent podkreślił, że gdyby wszystkie kolchozy i sowchozy przeszły do stosowania wysokiej jakości materiału siewnego najlepszych odmian i krzyżówek zbóż, to można by uzyskać dodatkową ponad 1 miliard pudów zboża. Najwyższy już czas zrobić porządek w tej dziedzinie.

Radziecka genetyka i selekcja, oparte na teoriach Miecznikowa, zajmują przodujące miejsce w światowej nauce rolniczej — oświadczył I. Wołowczenko. Dodał on, że właśnie teraz, kiedy w całej rozciągłości postawione zostało zadanie jak najszybszej intensyfikacji rolnictwa, uczeni i specjaliści powinni poświęcać

więcej uwagi problemom selekcji i nasiennictwa.

Zdaniem ministra, głównym kierunkiem pracy w dziedzinie hodowli roślin powinno obecnie być stworzenie dla każdej strefy glebowo-klimatycznej takich odmian i krzyżówek zbóż i roślin pastewnych, które odpowiadałyby wymaganiom praktyki.

Min. Wołowczenko omówił następnie problemy umocnienia bazy paszowej i polepszenia hodowli zarodowej. W okresie najbliższych 7 lat planuje się zwiększenie produkcji mięsa, mleka i innych artykułów hodowlanych przeszło dwukrotnie.

Powodzenie wysiłków w zakresie intensyfikacji rolnictwa zależy w dużym stopniu od nauki rolniczej. W ZSRR jest 176 rolniczych instytutów naukowych — badawczych, 109 kompleksowych i 65 branżowych ośrodków doświadczalnych, w których zatrudnionych jest ponad 21 tys. pracowników nauki.

Iwan Wołowczenko zwrócił uwagę na konieczność szerszego rozwoju prac nad problemami krzyżowania roślin uprawnych, zwierząt domowych i ptactwa, prac w dziedzinie biologicznych metod walki ze szkodnikami roślin uprawnych.

Należy stosować osiągnięcia fizyki jądrowej, biofizyki i elektroniki w celu podniesienia plenności roślin uprawnych.

Minister przypomniał, że w rolnictwie radzieckim pracuje 583 tysiące agronomów, zootechników, inżynierów i innych specjalistów — w tym 414 tysięcy w kolchozach i w sowchozach. Wykształcenie wyższe i średnie ma dwietrzenie przewodniczących kolchozów i prawie wszyscy dyrektori sowchozów. Mimo to problem kadr w kolchozach i sowchozach pozostaje nadal w znacznej mierze nierozwiązany.

Mimo braku tak wybitnych fachowców jak owi kontrolerzy, znalezione jednak to i owo. Wyszyty na jaw wszystkie praktyki wielbicieli Merkurego. Dowiedzieliśmy się też o wyrozumiałości kierownictwa niektórych zakładów, wyrozumiałości na ludzkie grzechy.

Mówiono więc do przychwilowego na gorącym uczynku fabrykanta mlecznej wody tak: „Nieladnie, że to robicie, ale liczymy, że się poprawisz; dlatego też nie zwalniamy cię z pracy”. Ojcowskie serca? Może. Ale, jakiś diabeł szeptu, że taki dobry wujaszek, wygłaszając wspaniałomyślną tyradę, mógł sobie przy tym rozumować zupełnie inaczej — zgola paskudnie. Na przykład tak: „Rozcieńczył mleko — to fakt — ale przecież zakład nie poniósł w związku z tym straty. Najwyżej jeden i drugi konsument napili się odutuszowanego mleka. Czy warto robić o to tyle krzyku?” Dla jednych warto — dla drugich — nie. Tych pierwszych trzeba jednak ostrzec przed niedocenianiem plotek. „Plotka” — to właściwie że powiedziane. Nasze rodzime przestępstwo plotki bardziej zasługują na nazwę piranii. Rybki drobnej, ale kiedy zbierze się ich więcej — sam rekin wysiada. Dopóki więc nas jeszcze plotki (piranie) nie zjadły przystąpmy energiczniej niż dotychczas do ich odłowu.

MANFRED LUKOWSKI

Konieczne jest utworzenie przy instytutach rolniczych wydziałów doskonalenia kadr kierowniczych i specjalistów rolnictwa. Konieczne jest także zorganizowanie w oparciu o średnie szkoły rolnicze — specjalnych ośrodków szkoleniowych.

Wyższe i średnie rolnicze zakłady naukowe powinny się znajdować nie w miastach, lecz w rejonach produkcji artykułów rolnych.

Mówiąc o krzewieniu przodujących doświadczeń w gospodarce rolnej, min. Wołowczenko zaproponował wprowadzenie jednolitego ogólnopolskiego systemu planowania odpowiednich posunięć w dziedzinie upowszechniania osiągnięć nauki i przodującej praktyki.

Iwan Wołowczenko oświadczył, że pracownicy rolnictwa, jego kadry kierownicze, personel naukowy, specjaliści i praktycy nie będą szczędzić sił, by pod kierownictwem partii komunistycznej i jej leninowskiego Komitetu Centralnego pomyślnie wcielić w życie gigantyczny plan rozwoju rolnictwa ZSRR i tym samym wnieść godny wkład do ogólnonarodowej sprawy budowy komunizmu.

PAP

Co to są proporcje?

Panie Redaktorze! Ostatnio wiele słyszę i czytam o tym, że w realizacji bieżącego planu 5 letniego nastąpiło zachowanie proporcji gospodarczych, na skutek czego popadliśmy w okresowe kłopoty. Co to są proporcje gospodarcze? Myślę, że Wasze wyjaśnienia na ten temat przydad się mogą nie tylko mnie.

STANISŁAW RATAJ
Gniezno

Najogólniej biorąc, pod pojęciem proporcji rozumujemy wzajemny stosunek do siebie co najmniej dwóch wielkości. W przypadku gdy jedna z tych wielkości ulegnie zmianie, zmieniają się także proporcje między pierwszą, a pozostałymi wielkościami. Ołówkiem, na papierze, możemy sobie dowolnie zmieniać liczby (wielkości) i proporcje między nimi w różnych wariantach. W gospodarce tego się zrobić nie da. Tu w grę wchodzi wiele czynników i praw, od woli człowieka z ołówkiem w ręku nierzadko niezależnych. Aby rozwój gospodarki przebiegał harmonijnie i bez za-

kłóceń, planista musi szukać właściwych proporcji między zamierzoną wielkością produkcji środków produkcji i środków spożycia, oraz wewnątrz obu tych grup; musi przewidzieć proporcje między wzrostem produkcji rolnej (załącznej przecież od kapryśnej aury) i przemysłowej; między wielkością akumulacji i spożycia; między ilością towarów na rynku a siłą nabywczą ludności itd. Jak widać jest to zadanie trudne i skomplikowane; nie ma proporcji gospodarczych uniwersalnych, właściwych w każdych warunkach i niezależnych od sytuacji w jakiej występują. Dotyczy to nie tylko Polski.

W bieżącym planie 5 letnim założono, że jeśli produkcja przemysłowa wzrośnie w porównaniu z rokiem 1960 o 52 procent a rolna o 22 procent — to będzie to proporcja właściwa. Tymczasem przyszły dwa kolejne lata mniejszych urodzajów i naruszone zostały zaplanowane proporcje między produkcją rolną i przemysłową, co z kolei doprowadziło do naruszenia proporcji wszystkich innych wielkości planu. (pch)

Rzeź w Rwandzie

Do zbrodniczej akcji przystąpił rząd Rwandy — jednego z najmniejszych państw afrykańskich. Wojsko pali wioski i morduje ich mieszkańców — ludność plemienia Tutsi. W krwawych masakrach — przypominających czasy hitlerowskie — zginęło w ostatnich dwóch miesiącach 8—10 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci.

Przedstawiciele plemienia Tutsi rządzą Rwandą od wieków. Tak było przed odkryciem terenów Afryki tropikalnej i nie się zmieniło, gdy po kongresie berlińskim Niemcy uznali Rwandę za swą kolonię, a także później (rok 1919), gdy mocą traktatu wersalskiego Rwandę, jako terytorium mandatowe, powierzono Belgii. Przed ogłoszeniem niepodległości Rwandy — która po drugiej wojnie światowej, jako terytorium powiernicze ONZ, pozostała w unii z dzisiejszym królestwem Burundi — panujący tam system polityczny porównywalny z państwami europejskimi okresu wczesnego feudalizmu.

W 1959 roku rządzący plemię Tutsi zażądało dla swego kraju niepodległości. I wtedy doszło do krwawego konfliktu między dwoma głównymi plemionami, zamieszkującymi Rwandę.

Belgijscy kolonizatorzy, którzy wstawili się w Rwandzie prowadzeniem polityki izolacji od świata i utrzymywaniu ludności z dala od oświaty i postępu, zawsze skwapliwie wykorzystywali wodzów Tutsi do realizowania swoich celów politycznych. Ale teraz, w obliczu żądania niepodległości, postąpili w myśl sprawdzonych metod kolonizatorskich. Wykorzystując odwieczne konflikty między rządzącym plemieniem Tutsi (obecnie około 400.000 ludności Rwandy) i pasterskim plemieniem Hutu¹⁾ (obecnie 2.300.000 ludności), odmówili dalszej współpracy z Tutsi. Do rządu dopuścili plemię Hutu, co nie uchroniło wprawdzie Belgii od konieczności (uchwała ONZ) uznania niepodległości Rwandy, ale pozwoliło belgijskim kolonizatorom pozostać tam w roli doradców i opiekunów nowego rządu nowego państwa.

Po objęciu władzy przez Hutu, około 120 tysięcy Tutsi uciekło z przeludnionej Rwandy (to jedyny kraj w Afryce, dla którego przeludnienie stanowi jeden z najtrudniejszych problemów gospodarczych) do sąsiednich państw: Ugandy, Konga (Léopoldville) i Tanganiki. Emigranci w Ugandzie utworzyli organizację, która zbrojnymi wypadami chciała obalić rządy rwandzkiego prezydenta G. Kayibandy. Na tym tle w 1962 r. — dwa miesiące przed uzyskaniem niepodległości — doszło do krwawego pogromu plemienia Tutsi. Zginęło kilkuset Murzynów tego plemienia.

Obecnie zafrykwa się kolejny akt tragedii. Jak donoszą z Afryki, dzienne ginie w Rwandzie z rąk żandarmów prezydenta Kayibandy około tysiąca Tutsi.

Przyczyną rzezi bezbronnej ludności jest coś więcej niż zemsta plemienia Hutu, które przez wieki pozostawało pod rządami Tutsi. Jeden z najbardziej reakcyjnych rządów afrykańskich (w konstytucji określono nakaz walki z komunizmem, w szkołach stosuje się limity dla poszczególnych grup rasowych), reżim prezydenta Kayibandy, przystąpił do eksterminacji Tutsi na tle politycznym. Tutsi bowiem, gdy toczyła się walka o prawo Rwandy do niepodległości, jawnie poparli walkę Lumumby o wolność sąsiedniego Konga, a teraz występują na czele sił patriotycznych, walczących przeciwko neokolonialnym rządom prezydenta Kayibandy, żądając dla Rwandy prawa do niepodległości. Neokolonialny reżim, który doszedł do władzy dzięki Belgom, poczuł się zagrożony; skorzystał z rad byłych kolonizatorów i przystąpił do rozprawy z patriotyczną częścią ludności Rwandy.

Przeciwko zbrodni ludobójstwa występuje ONZ, której sekretarz generalny U-Thant zapowiedział sytuację w Rwandzie — przerwał niedawno swą podróż afrykańską; zlecił on swemu przedstawicielowi w Kongo udanie się z misją pokojową do Rwandy. Jednak tamtejszy rząd odrzuca propozycje przysłania obserwatorów. Chce bowiem nadal bezkarnie podsycać nienawiść wobec plemienia Tutsi.

T. K.

1) W literaturze polskiej spotkać się można też z nazwą Batutsi lub Watutsi.

2) W latach 1884—85 ustalono tam zasady współpracy i postępowania z nowo odkrytymi terenami afrykańskimi.

3) W literaturze polskiej spotyka się też nazwę Bahutu.



Republika Rwandy — niepodległa od 1 lipca 1962 r. Obszar 26.338 km². Ludność 2.710.000. Stolica Kigali. Język urzędowy — francuski. Podstawa gospodarki jest prymitywne rolnictwo oraz hodowla.

Płatki też gryzą

Pełnię „sławy” i rozgłosu może u nas uzyskać tylko wielki aferzysta — rekin przestępczości. W cieniu znajdują się natomiast płatki i ploteczki, które zapobiegliwie, konsekwentnie, systematycznie ciutają ziarno do ziarnka, dopisując na rachunkach po kilka złotych, oszukując klientów o kilka gramów na wadze, podnosząc ceny o kilkadziesiąt groszy. Chciałoby się rzec, że to zwykła praca, ale... Nawet te drobne płatki potrafią dojść do motocykla, telewizora i książeczki PKO z wkładami, jakich wszystkich życzę.

W życiu różnie bywa. Przebiega pedanteria, kiedy w grę wchodzi drobniak, nie przynosi wprawdzie rozgłosu, ale nagradzana zostaje inną premią. Po prostu życiowością i wyrozumieniem. Na przykład kierownictwa niektórych zakładów mleczarskich jakby rozumiejąc, że działalność wielbicieli Merkurego (opiekun nie tylko handlowców) wymaga czysty i skupienia, zrezygnowały z przeprowadzania kontroli wieczorem i nocą, a w czasie największego nasilenia pracy. Wydano zarządze-

nie, by plomby (przy koniach z mlekiem) zakładać na możliwie cienkie druczki. Zadbano też o to, by plomby dostępne były dla każdego. Zezwolono w końcu kierownikom na rozlewanie śmietany do butelek — we własnym zakresie.

No cóż, w takich warunkach można działać. Można podjechać ciężarówką wprost pod studnię i rozcieńczyć mleko, a potem założyć zawczasu przygotowane plomby. Tak też robiono.

Można wywieźć z mleczarni śmietanę i dostarczyć ją znajomemu kierownikowi sklepu. A ten sam „ochrzci” — przepraszam — rozleje ją do butelek. I tak też robiono. Długo, bardzo długo. Jeden, szczególnie konsekwentny mleczarz, parał się tym od lat trzech.

Nie wszyscy ludzie są jednak wyrozumiali. Znalazł się taki, który widząc fabrykację mleko-wody pod studnią zadzwonił do MO. Podobnie postąpił inni znajdując, że mleko, które kupili w niczym poza kolorem, nie jest do tego płynu podobne. MO dała więc „cynk” wewnętrznej kontroli mleczarskiej. Ta wzięła pod obserwację 14 zakładów i... puła. Nic takiego nie znaleźliśmy — powiedzieli ziewając od ucha do ucha kontrolerzy, którzy — jak wiemy — nie przywykli do pracy nocnej. Milicja nie chciała ich truć więc podziękowała za dalszą pomoc.

Rovaniemi, w lutym

Można pisać o Finlandii, zaczynając od jej najbardziej na południe kraju wysuniętej stolicy. Można także dotrzeć do Kola Polarnego i stamtąd poślą pierwszą garść wrażeń. Wybrałem to drugie. W dzień przybycia do stolicy Laponii, Rovaniemi, temperatura wynosiła minus 28 stopni, a 10 km na północ — na Kola Polarnym — było już nieco poniżej 30. W Pohjimaampi, dalszych 30 km w stronę Arktyki, termometr wskazywał minus 38.

Znalazłem się tam zgola nieodpowiednio ubrany. W meloniku i je-sione. Wywołało to pewne zdziwienie wśród moich gospodarzy, reprezentujących zrzeszenie hodowców reniferów w tym rejonie. Widocznie jednak uznali że jestem odporny na

Jak zostałem jeźdźcem reniferowym?

Korespondencja własna z Finlandii

arktyczną zimę, bowiem zaproponowali przejażdżkę za reniferem. Najpierw mistrz takiej jazdy pokazał mi poglądowo, jak to się robi, poczym starannie zapakował mnie do wydrążonej w drzewie wąskiej łódki o długości ok. 130 cm i mającej równie wąskie płozy, dał w ręce lejce i uprzejmie pouczył: „Renifer, to mądre zwierzę. Jak pan wyciągnie prawą rękę w bok — renifer pójdzie na prawo, jak lewą — zrobi zwrot w lewą stronę. Proszę tylko starać się utrzymać równowagę z pomocą wyciągniętych w razie potrzeby z łódki nóg. I lepiej się nie wywracać. Renifer biegnie szybko,

szosa jest oblodzona i mógłby się pan nieco potłuc. A teraz życzę dobrej drogi”.

Szlachetny renifer ruszył z kopyta, łódka na płozach gwałtownie zakoleysała się i... O, nie, nic z tych rzeczy! Życiowe rady nie poszły w las. Wyciągnąłem błyskawicznie nogi na obie strony łódki i zacząłem zgłębiać tajniki sztuki utrzymywania równowagi. Renifer biegł truchcikiem patrząc tylko na moje ręce. Ja wyciągałem prawą, zwierzę w prawą stronę. Kazano mi przejechać z 200 metrów, pociągnąć ostro za lejce i czekać aż renifer zwolni, zakręci i ruszy z powrotem. To był

ten krytyczny moment wyprawy. Ren zwolnił, szybko zmienił kierunek i ostro pobiegł w odwrotną stronę. Oczywiście. Łódka na zakręcie wyrzuciła na całą szerokość szosy, ale moje obie nogi rozpaczywie nie oderwały się od ziemi. Uratowałem honor. W jeździe powrotnej czułem się już jak doświadczony kierowca reniferów.

Niespodzianka czekała na mnie dopiero po zakończeniu jazdy. Młody instruktor zaprosił mnie do schroniska, posadził uroczyscie naprzeciwko siebie przy stole, poprosił o jakiś dowód tożsamości i wpiął moje nazwisko do grubej księgi. Następnie wyjął legitymację, odbił w niej mój keciuk, także napisał nazwisko, dodał swoje: Sippo Kastalo i wręczył mi z uśmiechem tę legitymację. Brzmi ona następująco: „Posiadacz tego dowodu, Antoni

Pawlikiewicz, jest upoważniony do jazdy z reniferem w obwodzie lapońskiego stowarzyszenia hodowców reniferów”. Okazało się, że nie chcąc zdałem egzamin na celującego, nie wysypując się ani razu. Drogi Kastalo zapewniał mnie, że trafia się to niesłychanie rzadko przy pierwszej próbie. Gdy go spytałem, jak długo jeździ za reniferem, odpark: „Od małego dziecka”. W rejonie Pohjimaampi uchodzi za mistrza i jest instruktorem jazdy.

Wracałem przy zachodzącym słońcu do Rovaniemi. O tej porze roku słońce nie odbywa długiej wędrówki. W samo południe ledwie-ledwie było widoczne na horyzoncie. Dzień jest przeto krótki, dopiero aż w marcu nastąpi na dobre arktyczna noc.

ANTONI PAWLIKIEWICZ

uchnia, zabudowaniami
wa hektary ziemi, łąka
hektar lasu, blisko Poz
ania, 160.000 zł sprzeda
owak, Poznań, Wyspiań

Zakłady Urządzeń Dźwigowych
W WARSZAWIE - SŁUŻEWCU,
ULICA POSTĘPU Nr 12
ZAWIADAMIAJA
P. T. KLIENTÓW, DOSTAWCÓW, że
zamówienia na dostawę i montaż
elektrycznych dźwigów pionowych
oraz
dostawę typowych części zamiennych
do dźwigów na rok 1965

przyjmują tylko do dnia 31 marca 1964 roku.

Jednocześnie informuje się, że program produkcji ZUD obejmuje wyłącznie wykonawstwo dźwigów typowych przewidzianych do sytuacji budownictwa z kart katalogowych KB3-1.6.1. (1 do 5) Katalogu Budownictwa.

Zamówienia na dostawę i montaż dźwigów zgodnie z poleceniem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych winny być składane przez Generalnych Wykonawców.

Wszystkich informacji udziela Dział Zbytu Zakładu Urządzeń Dźwigowych. Telefon centrali 43-12-81 do 85 wewnętrzny 79 i 56, bezpośrednio 43-19-37. Zakłady Urządzeń Dźwigowych, Warszawa - Służewiec, ulica Postępu nr 12. K541

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
FOTO-OPTYKA W POZNANIU
ZAKUPY**

powielacz spirytusowy wzgl. maszynowy
Oferty z podaniem ceny prosimy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, przy ul. Czerw. Armii 81. K767

Zguby

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej, książeczkę PKO, na nazwisko Mściława Na wrocka. 15108g

Unieważniam stempel podużny - Szklarnia i oprawa obrazów - Julian Grabowski, mistrz szklarski, Poznań, Świętosław-ska 7. 15221g. 530-72. 14397g

Różne

26.000 zł pożyczki poszukuje. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15078g

Impregnację - powlekanie tkanin spec. stylon (ortalion) wykonuje „Polwin”, ul. Serbska 12, tel. 15221g. 530-72. 14397g



**Dziś tradycyjny
„Podkoziółek”**

Zapraszamy
NA KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ
PĄCZKÓW

do kawiarni:

Bajka, Radosna, Perełka,
Cristal, Regionalna
i Maleńka

**Sprzedaż pączków w dniu dzisiejszym
prowadzą również pozostałe KAWIARNIE**

K791

Przetargi

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC
CHŁOPIA” W STĘSZEWIE, pow. Poznań,
Rynek 11 - ogłasza PRZETARG na:**

1. **WYKONANIE PRAC MALARSKICH** w kawiarni, barze, różnych sklepach i budynku administracyjnym;
2. **ZERWANIE STAREJ I WYKONANIE NOWEJ POSADZKI** z położeniem gumolitu (około 100 m²) w kawiarni;
3. **WYKONANIE CENTRALNEGO OGRZEWANIA** w kawiarni.

Termin wykonania prac w kawiarni - do 30. IV. 1964 r.

Oferty prosimy składać do dnia 15 lutego br. w sekretariacie Spółdzielni.

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K746

SREMSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W DOLSKU - ogłaszają PRZETARG NIEOGRAZICZONY NA WYDZIERŻAWIENIE SADU OWOCOWEGO W CEGIELNI CZACZ, pow. Kościan.

Sad liczy ca 700 sztuk drzew owocowych, ogładac można w dniach od 10 - 19 lutego 1964 r.

Blizszych informacji dotyczących warunków udzieli kierownik Cegielni.

Oferty prosimy składać do dnia 19. II. 1964 r. na ręce kierownika Cegielni.

Obowiązuje wadium 10 proc. ceny dzierżawy.

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K751

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC
CHŁOPIA” W MIĘDZYCHODZIE, ogłasza PRZETARG na sprzedaż: 4 KONI UŻYTKOWYCH wraz z PLATFORMĄ I UPRZĘŻĄ.**

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1964 r. o godzinie 10 w biurze GS Międzychód, przy ul. Bohaterów Stalingradu 28.

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Inwentarz będzie wystawiany do przeglądu w dniu przetargu o godzinie 8. K800

+

Dnia 7 lutego 1964 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, sp.

**Maria
Czarnecka**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm., o godzinie 12,15 na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

15384g

+

W dniu 8 lutego 1964 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Tomasz Banaszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA I RODZINA

15240g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, złożyli wieńce i kwiaty oraz wyrazili współczucia po zgonie naszego drogiego Zmarłego, sp.

Wacława Suszyckiego

składa

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

RODZINA

Ostrów Wlkp.

15240g

UWAGA, OBYWATELU!

SKÓRY ZAJĘCZE
TO CENNY SUROWIEC
DLA PRZEMYSŁU KAPELUSZNICZEGO!

ZA SKÓRY ZAJĘCZE KLASY I
uzyskać można 22,- zł

**SKUP SKÓR ZAJĘCZYCH
I INNEJ ZWIERZINY ŁOWNEJ**

prowadzą punkty skupu
**PRZEDSIĘBIORSTW „LAS” I GMINNYCH
SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA”.**

Informacji w sprawie skupu udziela
**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU SUROWC. WŁÓKIENNICZYMI I SKORZANAMI
W POZNANIU, ulica Szyperska nr 1.**

**DOSTARCZAJCIE
SKÓRY ZE ZWIERZINY ŁOWNEJ
DO PUNKTÓW SKUPU.**

K766

Matrymonialne

Kawaler lat 30, bez nałogów, wzrost 1,72 m, pozna pannie dobrego charakteru, posiadającą własną nieruchomość. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15095g.

Centrala Spółdzielni

Ogrodniczych
Okręg w Poznaniu,
ulica Szkolna nr 13,
telefon 504-31

poszukuje

1 pokoju

na cele biurowe dla grupy lustratorów.

Warunki do uzgodnienia na miejscu. K778

Hydrogeologiczna

Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu
ulica Lubeckiego nr 11

UNIEWAŻNIA

zagubione zezwolenie na zakup wosków i farby drukarskiej nr P-702/63, z dnia 3. 6. 1963 r. wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Poznań, Mickiewicza oraz zaświadczenia rejestracji powielacza skrynek. nr P-1199. K760

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
poddzierżawi w Poznaniu na warunkach umowy

pomieszczenie 20 m²
możliwie przy ul. Woźnej lub sąsiedztwie.
Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla K716.

Komunikaty

**WYDZIAŁU GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ - PREZYDIUM RADY
NARODOWEJ M. POZNANIA**

W związku z tym, że mimo dwukrotnego wezwania komunikatami w prasie (w czerwcu 1961 r. i wrześniu 1962 r.) nadal nie wszyscy właściciele włącznie administratorzy, jak również użytkownicy budynków posiadają

INSTRUKCJĘ PRZECIWOPOŻAROWĄ.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina o obowiązku nabycia instrukcji i zaznajomienia z jej treścią wszystkich najemców. Instrukcję można nabyć w Poznańskiej Komendzie Straży Pożarnej przy ul. Masztalarskiej 3, pokój 23 - II piętro, w godzinach od 8-15. Cena 1 egzemplarza 0,50 zł.

Jednocześnie zwraca się uwagę na obowiązek zaprowadzenia książki wycierów kominów. Zaznacza się, że za nieprzebranie nakazanych instrukcją przeciwpożarową obowiązków, do których należą również wyżej wymienione, grożą sankcje karne przewidziane w art. 27, 28 i 29 ustawy z dnia 13 kwietnia 1960 roku o ochronie przeciwpożarowej. K763

+

W dniu 9 lutego 1964 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana i troskliwa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 78, sp.

Katarzyna Słomińska
z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań. 15377g

+

Dnia 9 lutego 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 85, sp.

Helena Preibisz
z domu PREIBISZÓWNA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gdynia, Warszawa. K830

Dnia 9 lutego 1964 r. zmarł nagle w czasie wykonywania czynności służbowych

doc. dr Józef Kwiatek

b. prorektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, b. dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, b. kierownik Katedry i Studium Pedagogiki UAM, b. członek wielu Komisji Senackich UAM, współorganizator punktu konsultacyjnego w Szczecinie, b. przewodniczący Wojewódzkiego Frontu Narodowego, aktywny członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Komitetu Uczelnianego PZPR przy Uniwersytecie Poznańskim, działacz wielu organizacji społecznych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia oraz wieloma wyróżnieniami za pracę zawodową, organizacyjną, społeczno-polityczną.

W Zmarłym straciła nauka polska wybitnego pedagoga, organizatora, Uniwersytet dobrego kolegę i przyjaciela oraz wzorowego wychowawcę młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

**KOMITET ZAKŁADOWY
POLSKIEJ ZJEDN. PARTII ROBOTN.
PRZY UNIwersYTECIE
IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU**

**REKTOR I SENAT
UNIwersYTETU
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 lutego 1964 r., o godzinie 13 na Cmentarzu Woj-skowym w Warszawie.

K809

+

Dnia 7 lutego 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i brat, sp.

Piotr Dembiński

powstaniec wielkopolski, oficer rezerwy 15 Pułku Ułanów Poznańskich, odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. oraz Krzyżem Walecznych po raz czwarty.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msze św. żałobne za spokój duszy Zmarłego odprawia się we wtorek, o godzinie 8 w kaplicy na Winogradach i w środę, dnia 12 bm., o godzinie 7,15 w kościele Najśw. Zbawiciela, przy ulicy Fredry.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiają
ZONA, CÓRKA, ZIĘC I RODZINA

Poznań.

15349g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

Adres redakcji: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76; w godz. 8.30-17.30: redaktor naczelny 657-76; z-ca redaktora naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. C-7



Trudne drogi teatru objazdowego

Zima wróciła



Fot. — K. Przychodzki

TEATRY

KALISZ — „W pustyni i w puszczy”; OSTROW — „Wszystko dobre, co kończy się dobrze”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramik: „W ślepej uliczce”; Noteć: „Konik polny”; CZARNKOW — „Moderato Cantabile”; GNIEZNO — Lech: „Gwiazda szeryfa”; POLONIA — „Millioner bez grosza”; JASTYN — „Handlarz opium”; JAROCIN — „Trzynastego nocą”; KALISZ — Kosmos: „Śmierć nazywa się Engelchen”; Oaza: „Klimaty”; Stylowe: „Krzyk strachu”; Syrena: „Karmazynowy pirat”; „Kaptur w matni”; Wolność: „Mój wujaszek”; „Romans na przedmieściu”; KEPNO — „Reka w potrzasku”; KŁODAWA — nieczynne; Konin — Energetyk: „Zdrójka jest wśród nas”; Górniki — nieczynne; KOŁO — „Ziemia Aniołów”; KOSCIAN — „Swoobodny wiatr”; KROTOSZYN — „Komisarzy świata Harolda Lloyd’a”; LESZNO — „Zawrót głowy”; MIEJSCOWO — „Grzesznicy bez winy”; NOWY TOMYSL — „Alibi doskonałe”; OBORNIA — „Teresa prowadzi śledztwo”; OSTROW — Roma: „Pechowiec na prętl”; Słońce: „Sławne miłości”; OSTRESZOW — „Miłość powraca wiosną”; PELA — Iskra: „Statek Emila”; „Trzy światy Guliwera”; Millenium: „Zły śpi spokojnie”; PLESZEW — „Człowiek, który stchórzył”; RAWICZ — „Dziwaczyna w hotelu”; SŁUPCA — „Miłość i gniew”; „Garsoniera”; SREM — nieczynne; ŚRODA — „Zbrodniarz”; SZAMOTULY — „Tylko we dwoje”; TRZCIANKA — „Czternaście dni”; TUREK — Jutrzenka: „Przemienie z wiatrem”; WAGROWIEC — „Dwie sroki za ogon”; WOLSZTYN — „Dom z facjata”; WRZESNIA — „Człowiek idzie za słońcem”.

RADIO

WTOREK (11. II.)

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn. 8.50 — „Z mojej teczki”; 9 — Dla klasy VII „Legenda znad Nilu” słuch. Prusa; 9.30 — 10 minut walca, 9.40 — Dla przedszkoli z cyklu: „Różne obrazy”; 10 — Muz. operowa; 11 — „Proszę mówić — słuchamy — Tadeusz Bocheński; 11.30 — Graja radzieckie zespoły rozrywk. z jazzow. 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.16 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla młodych majsterkowiczów pt. „Higroskop”; 13.30 — Na muzycznej pięciolinii; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Zagadki muzyczne; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich słuch. pt. „W pracowni złotnika i jubilersa”; 15.30 — Z życia ZSR: 16.35 — „Ja i praca”; 17.05 — „List z Polski”; 17.25 — „Opowieść o ludziach w pociągach” — odc. 8 książki G. Morenka; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 18 — Transm. z Muzycznego Teatru Wyobraźni; 19 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs wyższy; 19.30 — „Czesław Huttor” montaż wspomnień w oprac. Franciszka Lewandowskiego; 20.26 — Sport; 20.30 — „Skarby Colasa Breugona” słuch. wg. pow. Romain Rollanda pt. „Colasa Breugona”; 22 — Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.40 — Gra Zespół „Albatros”

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20 i 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka języka angielskiego; 9.50 — Publicystyka międzynarod.; 10 — „Klub 80” — „Niezwyczajne wspaniałe”; słuch. wg. opow. Leslie; 10.40 — „Sąd” fragm. Semena Usmana pt. „Trzcin Pana Boga”; 11.40 — Ekonom. problem tygodnia; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Z muz. hiszpańskiej; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Czytamy Ruch Muzyczny; 15.30 — Dla dzieci — odc. opow. E. Nizurskiego „Afera w Złotym Plastrze”; 16.35 — Feliet. F. Fornalczyka „Poznań literacki”; 16.35 — Kontrasty muzyczne; 17.30 — Dla dzieci — Wizyta w zakładzie pracy; 18.50 — Uniwersytet Radiowy cykl: „Ludwisarze XX wieku”; „Czas mierzyliśmy ciekłym metalem” pog.; 19.05 — Muz. i Aktualn.; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20.10 — „Z teki naszych tłumaczy”; 20.30 — Mel. tan.; 21.27 — Sport i wyniki Totalizatora Sport; 21.40 — Gra Kwintet A. Kurylewicza; 22.10 — Uniwersytet Radiowy. Aud. „Refleksje na temat współczesnej filozofii katolickiej”; 22.25 — Karnawałowa rewia ork. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK

POZNAN i PROG. OGÓLNOP.: 15.30 — „Młode talenty” — progr. Interwizji (Ryga); 16 — Przerwa; 17 — Program dnia; 17.05 — Film serijny: „Przygody dziwnego psa...”; 17.25 — „Dlaczego się spóźniamy” — program public.; 17.55 — Filmy krótkometr.; 18.20 — Koncert popularny w wyk. Ork. PR; 18.50 — „Usługi na peryferiach” — program public.; 19.20 — Film pt. „W rezerwach Kaukazu” — Polska Kronika Filmowa; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — „Blackpool” — kurs sued west” film fab. prod. NRD, od lat 16).

Małe miasteczko. Na rynku ratusz, dookoła szare kamieniczki, parę sklepów, pustawo. Na murach domów i w oknach sklepowych kolorowe afisze. Dziś do Krobi przyjeżdża teatr. Kupuję bilet w sklepie papierniczym naprzeciwko ratusza. Biletów jest jeszcze dużo. 50 jak zwykle kupiła Gmina Spółdzielnia, 20 Bank Spółdzielczy, po kilkanaście mleczarnia i Zakład Specjalny dla Dorosłych z Rogowa. To są bilety fundowane w prezencie dla załogi. Co będzie z pozostałymi? Sprzedawcy nie ukrywają niepokoju.

Krobia ma blisko 3 tysiące mieszkańców. Do 1878 r. była siedzibą powiatu. Miasto stare o pięknych tradycjach. W 1961 r. obchodziło 675-lecie nadania praw miejskich. Było kiedyś u progu wielkiej kariery. Tu działał Jan Quadro z Lugano. Tu odbywał się słynny synod antyariański. 32 krobian immatrykułowało się

do redaktora

W

Pierwsi strażacy byli we Wronkach

W „Głosie” z dnia 23 stycznia br. zamieszczono notatkę pt. „OSP w Kaliszu — pierwsza w kraju” o tym, że Powiatowy Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaliszu obchodzi w tym roku jako pierwszą w kraju 100-lecie istnienia OSP. Z faktem tym nie zgadzam się, ponieważ wiem ze źródeł miarodajnych, że Ochotnicza Straż Pożarna we Wronkach obchodziła taki jubileusz już przed siedmioma laty.

Komenda Główna i Wojewódzka Ochotniczych Straży Pożarnych uznała — na podstawie zachowanych dokumentów — jubileusz ten za aktualny, czego dowodem była obecność we Wronkach ich przedstawicieli na uroczystościach z okazji 100-lecia oraz okolicznościowy artykuł w dwutygodniku „Strażak” z 1957 r. wraz ze szczególnym opisem istotnych faktów i pamiątkowych zdjęć. Uprzejmie zatem proszę o notatkę w Waszym piśmie, prostującą wiadomość o Kaliszu. W powyższej sprawie konsultowałem się z komendantem powiatowym OSP w Szamotulach, mjr. Ogarzyńskim, który potwierdził w całej roztępiłości prawdziwość i wiarygodność informacji o Wronkach.

Łączę serdeczne pozdrowienia

JÓZEF GRZESIAK

Gostyńskie refleksje

Znikoma liczba amatorskich zespołów teatralnych z Gostyńskiego wzięła ostatnio udział w przeglądzie powiatowym, zorganizowanym w ramach wielkiego, Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich. Pomimo horoskopów na szeroki udział do przeglądu stanęły tylko 3 zespoły z Kunowa, Pudliszek i Zimnychód, które — co gorzej — zaprezentowały repertuar na niewysokim poziomie.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać u „góry”, poza granicami powiatu. Termin powiatowych przeglądów narzucony bowiem został centralnie, akurat na taki okres, kiedy wiejskie zespoły wykonały zaledwie 50 procent prac nad przygotowaniem sztuk teatralnych. Trzeba więc, niestety, przyznać rację wiejskim działaczom kulturalnym, którzy narzekają na odgórnie dyktowane terminy, bo z uwagi na intensywne prace w gospodarstwach rolnych próby w wiejskich zespołach amatorskich można rozpocząć dopiero z końcem listopada, lub w grudniu.

Solidne przygotowanie pełnospektaklowej sztuki, to od 45 do 60 prób, czyli 4 miesiące wyjątkowej pracy. Stąd apel do zarządzających kulturą na szczeblu centralnym, aby przy ustalaniu terminów w powiatach uwzględnili przede wszystkim oddolne możliwości. (WW)

w XV w. na Akademii krakowskiej. Jak wygląda życie kulturalne współczesnej Krobi — miasteczka, które nie zrobiło kariery, które żyje w cieniu powiatowego Gostynia i sławnych dziś w całym kraju Pudliszek?

Dwa, najwyżej trzy razy do roku, przyjeżdża tu teatr. We wrześniu był tu Teatr Gnieźnieński ze „Szczęściem Frania” Perzyskiego, w lecie Teatr Ziemi Łódzkiej z „Niecierpliwym sercem” Patricka. Teatry niechętnie tu przyjeżdżają. Krobia nie ma właściwie sali imprezowej, ani Domu Kultury. Przed laty był tu jakiś zespół amatorski ale się rozleciał. Brak organizatorów, działaczy. W kinie frekwencja też słaba, średnio około 30 osób na seansie. Pozostaje biblioteka i telewizja. Telewizorów jest w Krobi 180, w tym tylko jeden „publiczny” — w salce pełniacej funkcję zakładowej świetlicy. Dwie spore biblioteki, miejska i gromadzka. W obu duży ruch.

Rozmawiam z krobianami, z pracownikami Prezydium, członkami Rady Miejskiej i zwykłymi mieszkańcami. Odnoszę wrażenie, że tęsknią za życiem kulturalnym za działaniem, ale w nie nie wierzą. Teatrowi prorokują klęskę. „U nas z kulturą jest źle” — mówią. I nie więcej.

Naprzeciwko sali, w której ma się odbyć przedstawienie jest restauracja i kawiarnia. W restauracji plynie wódka. Wiele pijanych. Obok w kawiarence sama młodzież. Czarna kawa, ciastka, wino. Rozmawia się tu o teatrze. Iść, czy nie iść. Zdania są podzielone. Wszyscy już wiedzą, że w przedstawieniu tym gra tylko dwoje aktorów. To może być nudne. No to co będziemy robili. Nie ma kontropropozycji. Prawie wszystkich gości młodzieżowej kawiarni odnajduję na przedstawieniu.

Koło 17 przyjeżdżają samochody „Estrady”. Pewne ożywienie. Przed salą teatralną stoi już gromada ludzi. O wpół do siódmej wszystkie bilety są sprzedane. Wsystkie, czyli 180. Sala może pomieścić więcej, ale zabrakło ław do siedzenia.

Sala nieogrzana, brudna za niedbaną. Jest własnością prywatną. Przylega do niej obok skurny bar. Gdyby to wszystko się uporządkowało, wykupiło z rąk prywatnych, można by tu coś zrobić. Zaczyna się spektakl. Sala pełna, ludzie siedzą w płaszcach, krzesła skrzypia, zimno. Koszmarna kurtyna z alegoryczną sceną pośrodku nie chce iść w górę, zaczyna się i opada. Wreszcie chwiejnie się unosi. Teatr „Rozmaitości” z Poznania wystawia „Miłość aktorów” Tito Strozkiego. Sztuka z dwuosobową obsadą aktorską, nie pasjonuje widzów. Dopiero ostatni akt ożywia publiczność. Są oklaski.

Idę za kulisy do aktorów. Garderoba ciasna, zagracona. Trzy osoby jeszcze się w niej mieszczą. Nie ma ciepłej wody. Aktorzy nie mogą się rozcharakteryzować. Rozmawiam z Janiną Marisówną i Witoldem Gruszeckim. Są

DZIECI WOŁAJĄ: POZWOLCIE NAM UCZYĆ SIĘ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM, WYŁĄCZAJĄC W SZCZYTIE WIECZORNYM ŻELAZKA I PIECYKI ELEKTRYCZNE!

Kolejny wieczór symfoniczny Filharmonii Poznańskiej rozpoczął się uroczystym wstępem do wagnerowskiego „Lohengrina”, po czym Bruno Belcik (CSRS) wykonał „Koncert D-dur” Brahmsa. Solista należał do czołwki współczesnych skrzypków czeskich. Jest koncertmistrzem Filharmonii w Pradze. Łączy wrażliwość artystyczną z solidnymi kwalifikacjami technicznymi. Gra z naturalnością i łatwością „muzykanta z krwi i kości”. Właściwie rozumie głębię myśli Brahmsa, którego „Koncert” jest ciekawym stopem romantyki z pełną klasyczną równowagą form. Twórczość wielkiego kompozytora niemieckiego stanowi dalsze przedłużenie tradycji Beethovena, Schuberta i Schumanna. Wzniosłość i powaga, oto najważniejsze znamiona wiedeńskiego mistrza, który postawił swą sztukę na wysokim piedestale — dumny, samotny, zapatrzonny w absolutne piękno.

Cała druga część imprezy wypełniła słynna suita fortepianowa Musorgskiego „Obrazy z wystawy” (w instrumentacji Ravela). Dyry-

żmieni, zniechęceni. Warunki pracy w teatrze objazdowym niewiele się zmieniły od czasów Bogusławskiego, BHP nie dociera do teatrów objazdowych. Umowa przewidyuje, że poniżej określonej temperatury aktorzy mają prawo odmówić grania. Ale jak tu nie grać, gdy sala pełna i bilety sprzedane. Zimno na sali niszczy zdrowie, wpływa na jakość gry. Pytam o publiczność, aktorzy nie narzekają na nią. Lubią wiejską widownię, najwyżej reaguje, wszystko ją ciekawi.

Bołączką nr 1 są sale widowiskowe. Miejscowych organizatorów nie obchodzi warunki, w jakich aktorzy będą pracować. Przyjechali tu oni nie dla zabawy, ale teatru w terenie nie uitożsamia się z pracą. A więc — wszystko sprowadza się do jednego — brak organizatorów, działaczy, gospodarzy terenu. Brak ich w Krobi, brak ich także gdzie indziej. Bez nich życie kulturalne toczy się tak niemrawo, bez nich osamotnieni i obcy czują się aktorzy-ludzie pracy, którzy setki kilometrów przemierzają, aby dać ludziom jakieś przeżycia artystyczne i rozrywkę. (ob)



OBYWATELSKA POSTAWA

OSTROW — Mieszkańcy Ostrowa wywiązali się w 119,1 proc. z przyjętych na siebie w roku ubiegłym zobowiązań, gdyż przekazali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 2 290 000 zł. Powiatu to z uznaniem przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego SFBS w Poznaniu T. Kwaśniewski, który podziękował w specjalnym liście mieszkańcom Ostrowa za ich obywatelską postawę. (nj)

JUBILEUSZ POWSTANCA

WOLSZTYN — W niedzielę ukończył 90 rok życia Walenty Zygmunt, zamieszkały w Rakoniewicach. Dowodził on kompanią wielichowską podczas Powstania Wielkopolskiego w 1919 r. i pełnił przez pewien czas funkcję komendanta Wielichowa. Mimo sędziwego wieku Jubilat czuje się dobrze i uczestniczy w różnych uroczystościach i zjazdach członków ZBoWiD. (J. W.)

Nieuczciwi sprzedawcy w potrzasku

Komisja do Walki ze Speculacją w Pleszewie w ubiegłym roku przeprowadziła 295 kontroli w placówkach handlowych, usługowych i prywatnych — rzemieślniczych. Najwięcej kontroli (114) przeprowadzono w pionie CHS.

Najczęstsze wykroczenia to oszustwo na wadze, ukrywanie towarów dla osób „uprzywilejowanych”, zastosowywanie niewłaściwych narzędzi mierniczych. Za to ostatnie przewinienie 80 osób zostało ukaranych przez Obwodowy Urząd Miar w Ostrowie.

W handlu nie przywiązują się należytej wagi do skarg i zażaleń konsumentów. W niektórych bowiem sklepach i punktach usługowych brak w ogóle książek zażaleń, a w wielu przypadkach odmawia się ich wydania.

Za podobne i inne przewinienia w 1963 roku skierowano do ukarania przez Kolegium Karno-Administracyjne 42 sprawy. Kilka bardziej drastycznych spraw skierowano do Prokuratury Powiatowej i Milicji Obywatelskiej.

Studium Administracji powstało w Poznaniu

Zarządzeniem Ministra Oświaty powołano ostatnio do życia dwa w kraju Studia Administracji: przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz przy Uniwersytecie Warszawskim. Na temat organizacji i zadań nowego typu kształcenia kadr administracyjnych rozmawiamy z kierownikiem Studium prof. dr. Z. Radwańskim.

— Do tej pory przy Wydziałach Prawa wielu uniwersytetów istniały zaoczne Zawodowe Studia Administracyjne, których słuchacze rekrutowali się spośród pracowników aparatu administracyjnego. Nauka trwała tu 3 lata. Obecnie postanowiono stworzyć Studium z pełnymi uprawnieniami: studiów wyższych, dające absolwentom tytuł magistra administracji. Zadaniem Studium jest pogłębienie wśród pracowników administracji znajomości teoretycznych podstaw funkcjonowania socjalistycznego aparatu państwowego i perspektyw jego rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem działalności organów terenowych. Jest to typ studiów o charakterze bardziej teoretycznym, podczas gdy Zawodowe Studia 3-letnie dawały słuchaczom raczej podstawowy zasób wiedzy praktycznej. Proponuje się tu np. takie przedmioty jak: psychologia i pedagogika społeczna, historia doktryn ekonomicznych, socjologia.

— Dla kogo przede wszystkim przeznaczone jest nowe otwarte Studium?

— Ponieważ liczba miejsc jest nieco ograniczona — 50, a absolwentów Zawodowych Studiów mamy już wielu, niewątpliwie nie wszyscy chętni zostaną przyjęci. Dlatego do zgłoszeń kandydatów, które przyjmujemy do 20 bm., musi być dołączone skierowanie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej lub nadrzędnej instancji zawodowej, co ułatwi możliwość przyjmowania ludzi najbardziej danym instytucjom potrzebnych, pełniących odpowiedzialne stanowiska. Na nasze Studium zgłaszać się mogą absolwenci Zawodowych Studiów uniwersyteckich: poznańskiego, wrocławskiego i toruńskiego, pozostali „obsłuży” Warszawa, Kolokwia konkursowe, będące egzaminem wstępnym, rozpoczyna się w marcu i obejmować będą tematykę z zakresu pracy dyplomowej, pisanej na Zawodowym Studium. W ciągu 2 lat słuchacze zdać muszą egzaminy z 10 przedmiotów + dwa z języków obcych. Na zakończenie — oczywiście praca magisterska.

— Czy zgłoszenia już nappływają?

— Owszem. Obserwujemy duże zainteresowanie naszym nowym Studium i to zarówno ze strony samych kandydatów jak i zatrudniających ich instytucji.

Notowała: (wch)

Odpowiadamy

L. P. Kościan. — Rozumiemy rozgoryczenie na stosunki panujące w miejscu pracy, ale sprawę należy załatwić drogą służbową i zainteresować tym bezpośrednio swych zwierzchników. Powinien Pan także zgłosić sprawę w swoim Związku Zawodowym. (231)

Kazimierz B. — Konin. — Aparaty dla źle słyszących przydzielone są chorem, którzy mają zlecenie od lekarza lub specjalnej komisji. Sprawy związane z przydziałem aparatów załatwia Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej. (283)

W. B. z W. — Dyscyplinarne zwolnienie z pracy powoduje utratę praw do urlopu wypoczynkowego. (232)

Józef K. Ostreszów. — Na badania „W”, skieruje każdy lekarz rejonowy, do którego się Pan zgłosi. (174)

Kazimierz B. z O. — W żadnej z wyższych szkół rolniczych w Polsce nie ma studium zaocznego na wydziale ogrodnictwa. (183)

MUZYKA

Filharmonia i chóry

W ramach międzywojewódzkiej wymiany kulturalnej, wyjeżdżają do Olsztyna wielkopolskie chóry spółdzielcze (WZSP) z Koźmina i Międzychodu. Połączone zespoły występują w Teatrze im. Jaracza z uroczystym koncertem muzyki polskiej. Wykonana tutaj zostanie — jeszcze nieznana na Warmii i Mazurach — kantata „Testament Bolesława Chrobrego” (kompozycji F. Nowowiejskiego) do słów E. Ligockiego. Akompaniament Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Olsztynie. Drugą część wieczoru wypełnią stylizacje pieśni ludowych na chór i sola (śpiewają B. Bochowina i M. Jaworowicz). Odpowiedzialną imprezę prowadzi: Alfons Ulrich (Poznań) i Roman Urbanek (Olsztyn). Powyższy koncert ma na celu wymianę doświadczeń na odcinku pracy społeczno-wychowawczej oraz zaprezentowanie dorobku kulturalnego Wielkopolski na terenie innego województwa. Wzycymy naszymi spółdzielcom wiele artystycznych sukcesów.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI